

# KURJER WIECZORNY

Nr. 165.

ŁÓDŹ

Rok II.

Cena numeru pojedyncz. 30 mk.

Poniedziałek 24 lipca 1922 r.

Adres Redakcji i Administracji  
Piotrkowska 106. :: Telefon 199.

PRENUMERATA: w Łodzi z odnośnikiem  
oraz na prowincji z prze-  
syłką pocztową wynosi  
**755 mk. miesięcznie**  
OGŁOSZENIA: za wiersz nonparelowy  
mk. 150.—, 1 strona i w tekście  
(po tekście) mk. 80.—, wyciąg  
Zamieszkuje o 50 i zagran. o 100 proc. drożej.

## Dokąd pójść??

Kino „Luna“  
Dziś! Dziś!  
„Romans córki  
gałganiarki“

## Reewakuacja mienia fabryk polskich.

MOSKWA, 24 lipca. (A. W.).  
W najbliższym czasie będzie roz-  
poczęte przyjmowanie zdecydowa-  
nego do reewakuacji mienia na-  
stępujących fabryk polskich: ce-  
mentowni „Wołyń“, elektrowni w  
Równem, fabryk: „Eternik“, „Ruba“  
i „Klobukowski“.

## Pomoc finansowa dla Austrii.

WIEDEN A. P. W tutejszych  
kołach finansowych przewidują,  
że wskutek przyznanego Austrii  
przez Senat włoski kredytu, kurs  
korony austriackiej poprawi się.  
Austria otrzymuje ponadto od An-  
glii pożyczkę w wysokości 12-tu  
milionów funtów szterlingów. Jest  
to narazie pożyczka bezwrotna.

WIEDEN, 24-go lipca. (Pat.).  
Donoszą tu, że szwajcarski plan fi-  
nansowy będzie uchwalony we  
wtorek w trzecim czytaniu. Sądzą,  
że już w połowie sierpnia austri-  
acki bank emisyjny rozpocznie  
działalność.

## Hauptmann w obronie eserów.

BERLIN A. P. Słynny poeta  
i dramaturg Gerhard Hauptmann  
wystosował do sowieckiego przed-  
stawicielstwa w Berlinie Krestin-  
skiego telegram, w którym wsta-  
wia się za rosyjskimi eserami. W  
telegramie tym powiedziano dosło-  
wnie: „Miliony gotowych do po-  
mocy serc uderzyły dla cierpiącej  
Rosji. Oby serca tych, którzy po-  
siadają w Moskwie władzę, nie  
okazały się oziębionymi i nie osu-  
dziły uczuć naszych. Należałoby  
teraz przezwyżyć szafi krwi wo-  
jennej, którego pozostałości odczu-  
wamy.“

## Zniechęcona cesarzowa.

BIAŁOGRÓD (RUSSPRESS).  
„Nowoje Wremia“ podaje, że król  
włoski podczas bytności swojej w  
Kopenhadze zwrócił się do cesar-  
zowej Marii Teodorówny z oświad-  
czeniem, iż pragnie jej złożyć wi-  
zytę. Cesarzowa odpowiedziała, że  
nie życzy sobie widzieć króla.

## Przypadkowe zabójstwo generała.

PRAGA. (RUSSPRESS). W skła-  
dach amunicji w Policka został za-  
bity naczelnik składów generał  
Rada. Generał Rada w nocy z la-  
tarnią szedł do składów i nie usły-  
szając okrzyku stojącego na warcie  
żołnierza. Nie otrzymawszy odpo-  
wiedzi na swe ostrzeżenia, żołnierz  
wystrelił i położył generała tru-  
pem.

## Zanik prasy komunistycznej.

PRAGA (RUSSPRESS). W os-  
tatnich dniach w Słowacji przesta-  
ły wychodzić z powodu braku pre-  
numeratorów trzy węgierskie komu-  
nistyczne tygodniki. W obecnej  
chwili w Słowacji wychodzi tylko  
jedna węgierska komunistyczna ga-  
zeta w Koszycach.

## Cholera w Grecji

SALONIKI (RUSSPRESS). Rząd  
grecki urzędowo stwierdził, że w  
porcie Hafios zaszły wypadki cho-  
lery i dżumy. W miastach porto-  
wych zarządzono kwarantannę i  
środki dezynfekcyjne.

## Jutro sejm zadecyduje.

Wniosek Z. L. N. na plenum pewnie nie uzyska większości. — K. P. K.  
głosować będzie z lewicą. — Naczelnik państwa podejmie znowu ini-  
cjatywę dla utworzenia rządu porozumienia. — Kandydatury prof. No-  
waka i pos. Stesłowicza. — Fiasko endecji w agitacji prowincjonalnej.

Przez dzień wczorajszy, a także i dzisiaj z rana sprawa przesilenia nie ruszyła z miejsca. Wobec  
wyjazdu posła Witosa do Wierchosławic,

żadnych rokowań nie prowadzono.

W sejmie aż do południa panowały zupełne pustki; nie było ani jednego posła. Wiadomo tylko,  
że Związek ludowo-narodowy zdecydował się na postawienie na jutrzejszym posiedzeniu plenarnem na-  
stępującego wniosku:

„Sejm ustawodawczy zatwierdza uchwałę komisji głównej o desygnowaniu na pre-  
miera posła Wojciecha Korfantego“

Jak się okazuje

przeciwko temu wnioskowi głosować będzie razem z zespołem stronnictw lewico-  
wych klub pracy konstytucyjnej.

Wobec tego, o ile tylko lewica stawi się w komplecie i poszczególnych posłów włościańskich  
nie zatrzymają żniwa, wówczas

jutrzejsze posiedzenie izby będzie formalnym pogrzebem kandydatury p. Korfantego.

Sytuacja zostanie wyjaśniona, droga oczyszczona i

inicjatywa przejdzie z powrotem do Naczelnika państwa.

W takim wypadku Naczelnik państwa zaprosi do siebie ponownie przedstawicieli obu odła-  
mów izby i

zaproponuje utworzenie rządu porozumienia.

Jako ewentualny kandydat na premiera tego rządu wymieniany jest

poza prof. Nowakiem, poseł Stesłowicz.

Akcja związku ludowo-narodowego na prowincji przeciwko Naczelnikowi państwa w ostatnich dniach  
zaczyna ponosić fiasko.

Wczoraj endecja zwołała do Konina wiec powiatów: konińskiego, kolskiego i słupeckiego. Na wiec  
przybyło 12 tysięcy ludzi. Przewodnictwo objął członek miejscowego oddziału N. Z. L., p. Miller, i udzielił  
głosu aptekarzowi z Konina, p. Małkiewiczowi. Gdy ten jednak zaproponował uchwalenie rezolucji prze-  
ciwko Naczelnikowi państwa, a za posłem Korfantym, rozległy się okrzyki:

„Niech żyje Piłsudski!“

Przewodniczącego i mówcę zebrani skłonili do opuszczenia sali i jednomyślnie

uchwalili wystanie do Belwederu następującej depechy:

„Wyrazy czci i uznania składamy Naczelnikowi państwa, Józefowi Piłsudskiemu, za jego dotych-  
czasową pracę przy odzyskaniu i utrwaleniu bytu niepodległej Ojczyzny. Widzimy w nim

jedyny autorytet, zdolny położyć kres długotrwałemu przesileniu!“

KATOWICE, 24 lipca (A. W.). — Przybył tutaj poseł Korfanty.

LWÓW, 24 lipca (A. W.). — Wczoraj we Lwowie odbyły się dwa wiece w sprawie przesilenia.  
Na jednym referował sytuację przybyły z Warszawy poseł Stanisław Grabski. Uchwalono rezolucję prze-  
ciwko przedłużeniu przesilenia.

Jednocześnie odbył się wiec socjalistyczny, na którym również uchwalono rezolucję przeciwko  
przedłużaniu przesilenia.

## Przesilenie gabinetowe we Włoszech.

Orlando pertraktuje, ale napotyka na wielkie trudności. — Abstynencja  
giolittistów. — Sytuacja w Rjece.

RZYM, 23 lipca (Pat.). Dziś, po rozmowie z przedstawicielami grup parlamentarnych. Orlando ma  
dać królowi odpowiedź, czy podejmie się oficjalnie tworzenia gabinetu. Pertraktacje, które Orlando prowadzi  
z prawnymi liberalami i Salandą wywołały niezadowolenie u radykalnych demokratów i popolarów.

Orlando z powodu łączących go stosunków i zobowiązań dawniejszych pragnie stworzyć gabinet łącz-  
nie z umiarkowaną prawicą. Zamiarowi temu sprzeciwia się uchwała popolarów i demokratów i stąd powstały  
trudności, które mogą uniemożliwić Orlandzie utworzenie gabinetu.

Prasa demokratyczna przypomina Orlandzie, że Salandra już raz nie przyniósł mu szczęścia,  
podczas tworzenia rządu, po upadku gabinetu Bononiego. „Il Paese“ zwraca uwagę Orlandzie, iż gbyby  
nawet dzięki uporowi udało mu się stworzyć gabinet łącznie z prawicą, to będzie gabinet ten krótko-  
trwały, gdyż zostanie obalony już w październiku, natychmiast po zwołaniu nowej sesji parlamentarnej.

RZYM, 24 lipca (Pat.) Havas. Król ponownie przyjął Orlando na audjencji.

RZYM, 24 lipca (Pat.). Zwraca uwagę fakt, iż Giolitti, pomimo wezwania, nie przerwał kuracji  
w Ishi i nie powrócił do Rzymu. Stronnictwo zaś jego, do którego, nawiasowo mówiąc, należy również  
Orlando, zachowuje się na pozór neutralnie i obojętnie wobec tworzenia rządu. Było to jedyne stronni-  
ctwo centrum, głosujące za gabinetem Facy.

BELGRAD, 24 lipca (Pat.) Havas. Jak donosi „Politika“ przybył do Rjeki sekretarz generalny  
związku „Arditi“. Przyjazd jego stoi w związku z ewentualnymi wypadkami, w razie, gdyby rząd włoski  
zarządził ewakuację faszistów, zajmujących miasto.

## Co sądzą bolszewicy o sytuacji w Niemczech.

Według prasy moskiewskiej be-  
dzie musiało w Niemczech dojść  
jeszcze w ciągu b. r. do wyborów  
nowych posłów do parlamentu.

„Izwestija“ wskazuje na wielkie  
sukcesy, które odniosły partie pra-  
wicowe w Holandji i we Finlandji  
i woła w przerażeniu: W całej  
Europie budzi się niewątpli-  
wie duch reakcyjny. Zdaniem  
„Izwestiji“ jest bardzo prawdopo-  
dobnem, że reakcja podniesie gło-

wę również i w Niemczech pod-  
czas nowych wyborów. Największe  
niebezpieczeństwo zagraża rzekomu  
umiarkowanej burżuazji.

Moskiewska „Prawda“ poświęca  
wewnętrznej sytuacji politycznej w  
Niemczech bardzo ciekawy artykuł,  
w którym powiada, że 180 man-

## Do Gdańska

potrzebny jest rutynowany  
buchalter - korespondent

na samodzielne stanowisko ze znajo-  
mością języków polskiego i nie-  
mieckiego. Poważni reflektanci za-  
chęca zgłosić się: Grand-Hôtel No 244,  
od 9—10 r. i od 1—3 po poł. 493-1

## Dr. August LORIA

ordynuje jak w latach ubiegłych  
w Marjenbadzie  
„Dom Gutenberg“, Waldbrunnstrasse.

## Doktor JOZEF LIBESKIND

ordynuje jak zwykle  
w Marjenbadzie dom „Hungara“.

datów socjalistów większo-  
ści, oraz niezawisłych nie  
odpowiada w żadnej mierze  
liczbie dzisiejszych zwolen-  
ników tychże partii. W razie  
nowych wyborów poniosą niezawi-  
śli ciężką porażkę, a i socjaliści  
większości utracą wiele mandatów.  
Ebert i Wirth zdają sobie z tego  
doskonale sprawę i będą starali  
się o jaknajdalsze odrocze-  
nie wyborów. Reakcja nato-  
miast posiada wszystkie trumpfy w  
rękę. Zawile zwolenników dzi-  
siej, a ciężka sytuacja jest również  
w kole niemieckiej partii ludowej.  
„Prawda“ sądzi, że rozwiązanie  
parlamentu stało się niuniknione  
i, że nowe wybory rozpoczną się  
późną jesienią.

## Prasa o Gorkim.

Ostatnie wystąpienie Gorkiego w  
prasie zagranicznej, skierowane prze-  
ciwko terroryzmowi władzy sowieckiej,  
i jego protesty z powodu procesów  
soc. rew. w Moskwie wywołały wielkie  
oburzenie w prasie sowieckiej. Radek  
w „Izwestjach“ i inni w pozostałych  
gazetach zamieszczają długie artykuły  
pełne wynówek i pogroźek, usiłując  
wpłynąć na Gorkiego i „uratować go  
od pogrążenia się w drobno-miesz-  
czanstwie.“

## Nowy spis.

Z Czyty komunikują, że władze so-  
wieckie wykryły nowy szeroko rozga-  
słany spis, mający na celu wywo-  
łanie powstania przeciwko władzy so-  
wieckiej w republice Dalekiego Wschodu.  
W spisku brało udział wielu ofi-  
cerów. Nastąpiły liczne aresztowania.

## Bezrobocie w Rosji sowieckiej.

Wobec braku środków i pro-  
duktów żywnościowych, a także  
kryzysu w przemyśle centralny urząd  
planów wytwórczych zamierza w  
najbliższym czasie przeprowadzić  
dalszą redukcję liczby pracow-  
ników rządowych zakładów przemy-  
słowych i kolejarzy. W przeciągu  
dwóch miesięcy ma być zwolnio-  
ne 1.275.000 urzędników i robotni-  
ków. Z tej liczby 850.000 zatrud-  
nionych jest w przemyśle, 300.000  
— na kolejach i 125.000 — na służ-  
bie państwowej.

## Wielki wyścig cyklistów.

PARYŻ, 24 lipca. (Pat.) Hav.  
Ukończony został wielki wyścig  
cyklistów we Francji. Pierwszy  
przybył belgijczyk Lambot, prze-  
bywając przestrzeń 5375 kilome-  
trów w 222 godz. 8 min. 6 sek.

## Czytajcie

„Głos Polski“

## Koniec Konferencji w Hadze.

—o—

Konferencja w Hadze skończyła się zupełnym fiaskiem, które wszakże nie wywołało uczucia zawodu, gdyż nie przywiązywano do niej żadnych nadziei. Właściwie rozczarowaniem była Genua, a Hage wymyślono po to, aby jej niepowodzenia jako tako zamaskować i wmówić w świat, że praca genueńska ma być nadal prowadzona.

Delegat sowiecki Litwinow stawiał sprawę brutalniej i cyniczniej, niż Czicherin w Genui; nie ukrywał wcale, że przybył właściwie po pieniądze, a gdy przekonał się, że ich nie dostanie, nie okazywał nawet chęci porozumienia. Dopiero w ostatnim dniu uderzył w ton pojednawczy i miał się w tym względzie zwrócić po upoważnienia do Moskwy, lecz to już pozostało bez następstw i konferencja skończyła się na niczym.

Paryski „Temps” podnosi zwycięstwo tezy francuskiej, wysuwanej stale przez Poincarégo i cieszy się, że sowieci nie dostaną pożyczki. Triumf ten wszakże jest czysto negatywny, bo skoro genueńska i haska próba zawiodła, więc Rosja pozostaje nadal w bagnie i w sensie ekonomicznym — nie istnieje dla Europy. Francja mogłaby triumfować wtedy, gdyby mogła wskazać na praktyczne rezultaty swych zabiegów i nadziei, co do restauracji, ale na nią przynajmniej narazie wcale się nie zanosi.

Jak już nieraz wyjaśnialiśmy na tem miejscu, fiasko Genui i Hagi nie odgrodzi bynajmniej Rosji od Europy, a tylko da impuls do zawierania z sołtami oddzielnych traktatów i umów z ramienia rządów lub też towarzystw prywatnych. Niemal jednocześnie z likwidacją konferencji przyszła wiadomość, iż rząd angielski podpisał z republikami kaukaskimi (oczywiście za zgodą i pozwoleniem Moskwy) umowę o eksploatację tamtejszych źródeł naftowych.

Przed zamknięciem konferencji powzięto, na wniosek przedstawiciela Belgii, rodzaj uchwały, mającej charakter dezyderatu. Jest to apel do rządów, iżby nie udzielały poparcia swym obywatelom, gdyby ci mieli otrzymać od sowieków jakie koncesje, połączone z naruszeniem praw dawniejszych właścicieli. Lloyd George uznał w Genui odnośne prawo sowieków i powyższy dezyderat nie jest zgodny z ówczesnym punktem widzenia polityki angielskiej. Zresztą, jak wiadomo, konferencja w Hadze składała się z rzeczoznawców, którzy nie mieli upoważnienia do żadnych postanowień, lecz jedynie do wyrażania swych orzeczeń i przedłożenia wyklarowanych zdań rządów. Jeżeli rząd angielski rzeczywiście otrzymał od sowieków obszerne koncesje na Kaukazie, zapewne nie będzie miał ochoty zrzekać się ich w imię nienaruszalnych praw dawniejszych właścicieli belgijskich czy innych. Atutem na korzyść tych ostatnich jest oświadczenie posła amerykańskiego w Hadze, że jego rząd podziela w tym względzie myśl, wyrażoną w dezyderacie belgijskim.

Zresztą fiasko genueńskie ani hańskie nie zamyka drogi dla ważnych potrzeb ekonomiczno-politycznych, które w ten czy inny sposób będą nadal szukały możliwych sposobów rozwiązania.

Vigil.

## Polsko-litewska dyskusja telgraficzna.

Tematem był napad litewskiej bandy w pasie neutralnym. — Władze polskie zaproponowały wysłanie wspólnej komisji śledczej. — Litewski szef sztabu(?) oświadczył, że kompetentna jest tylko miejscowa milicja.

WILNO, 22 lipca (AW). Dn. 21 b.m. odbyła się aparatem Hughesa rozmowa pomiędzy Wilnem a Kownem. Komendant główny policji państwowej w Wilnie zwrócił się za pośrednictwem władz wojskowych do ministerstwa spraw wewnętrznych Litwy Kowieńskiej z propozycją wspólnego prowadzenia śledztwa w sprawie ostatniego napadu litewskiego w pasie neutralnym. W Kownie przy aparacie Hughesa zjawił się kapitan sztabu generalnego, Szarauskas.

Rozmowa brzmiała: „Kilka dni temu nieznani sprawcy popełnili zabójstwo w jednym z zaścianków w pobliżu jeziora Dowgierdziszki. Ciało zabitego przywieziono do Trok. Komendant policji prosił nas o porozumienie się z panami co do wysłania komisji śledczej. Ponieważ miejscowość ta znajduje się w pasie neutralnym, winni wejść w skład komisji przedstawiciele litewskiego ministerstwa spraw wewnętrznych. Jeżeli panowie wyrażacie swą zgodę, to z naszej strony przybędzie komendant policji i sędzia śledczy, którzy spotkają się z waszymi przedstawicielami we wsi Podworańce”.

Po 2 godzinach otrzymało odpowiedź, lecz nie ze strony litewskiego ministerstwa spraw wewnętrznych, tylko w imieniu władz wojskowych.

„Z rozkazu litewskiego szefa sztabu generalnego mam zaszczyt zameldować, że ponieważ ani rząd polski, ani litewski nie mają prawa do administracji ani też do jurysdykcji w pasie neutralnym, propozycja panów jest dla rządu litew-

skiego nie do przyjęcia. Śledztwo może przeprowadzić tylko miejscowa milicja, od której zależy przekazanie sprawy jurysdykcji temu lub innemu państwu. Kapitan Szarauskas, sztab generalny, Kowno”.

Odpowiedź polska brzmiała: „Biorąc pod uwagę fakt istnienia milicji miejscowej ludności pasa neutralnego i to, że panowie zgadzają się, że jest ona jedyną organizacją, która może przeprowadzić śledztwo w pasie neutralnym, zapytujemy, czy uważacie panowie za zupełnie prawne przekazanie przez milicję śledztwa w tej sprawie władzom tego lub innego państwa”.

Następnie strona polska podkreśliła, że uważa odpowiedź za pochodzącą od ministerstwa spraw wewnętrznych Litwy Kowieńskiej, jako jedynie kompetentnego w tej sprawie.

W odpowiedzi kapitan Szarauskas oświadczył, że była to odpowiedź szefa sztabu generalnego, który nie ma nic więcej do powiedzenia.

Odpowiedź litewskich władz wojskowych zadowolili w zupełności stronę polską, jako stojącą na stanowisku możliwie daleko idącego rozszerzenia kompetencji milicji pasa neutralnego, jako organizacji, wyłonionej przez ludność miejscową.

Cała sprawa rzuca jaskrawe światło na brak w pasie neutralnym władzy wykonawczej i sądowniczej, oraz na konieczność uregulowania tych stosunków.

## „Wszystko uczyniłem dla Irlandji”.

Bohaterskie słowa zabójców marsz. Wilsona.

LONDYN, 24 lipca. (Telegram własny „Kurjera Wieczornego”). — Jak już doniosły depesze, winni zamordowania marszałka Wilsona, Józef O’Sullivan i Reginald Dunn zostali skazani na śmierć.

Wpierw nim miał zapasć wyrok, adwokat Jones, obrońca Dunna zażądał, aby mu pozwolono odczytać oświadczenie, napisane przez jego klienta. Przewodniczący trybunału odrzucił jednak tę prośbę, ze względu na to, że dokument ten stanowił właściwie manifest polityczny.

Obrońcy oskarżonych po bezskutecznym naleganiu, aby sąd zgodził się na odczytanie oświadczenia, uznali swe zadanie za skończone i opuścili salę.

Wówczas Dunn wygłosił swe oświadczenie w „ostatnim słowie”. Powiedział on, że jest dumny z tego, iż jest irlandczykiem.

„Brałem udział w wojnie świat-

owej, mówił Dunn, i walczyłem o zasady wolności, głoszone przez sprzymierzonych, które jednak nie były stosowane w Irlandji. Walczyłem następnie o Irlandję w imię tych samych zasad”.

Dunn powiedział następnie, że wie o tem, iż będzie skazany na śmierć, ale jego rodacy nie potępiają go, i nie będą w nim widzieli zwykłego mordercy.

„Sąd Najwyższy, sąd Stwórcy, jedyny sąd sprawiedliwy, sądząc moje czyny na tej marnej ziemi, napewno uzna czystość moich intencji”.

O’Sullivan zrzekł się ostatniego słowa.

Po ogłoszeniu wyroku O’Sullivan zawołał:

— Wszystko co uczyniłem, uczyniłem dla Irlandji i jestem dumny, że mogę umrzeć dla niej. Możecie zabić moje ciało, ale mojej duszy nigdy!”

## Echa zamachu paryskiego

(Telegram własny „Kurjera Wieczornego”).

PARYŻ, 24 lipca. — Sprawca zamachu na Milleranda jak wiadomo zmieniał kilkakrotnie swe zeznania.

Ostatnio przed sędzią, który prowadzi śledztwo w tej sprawie, złożył on następujące oświadczenie:

„Nie powiedziałem jeszcze całej prawdy, ale nie mam powodu dłużej jej ukrywać. Oto ona:

„Postanowiłem zabić Milleranda i Poincarégo. Powiedziano mi, że prezydent republiki wraca zazwyczaj z rewji wojskowej w dniu 14 lipca w jednym pojeździe z prezesem ministrów. Była to jedyna w swoim rodzaju okazja, aby dosięgnąć obydwie głowy rządu.

Wyszedłem z mieszkania z definitywnym postanowieniem strzelania do obydwoh.

„Usłyszałem, iż nadjeżdżają pojadzy, gdy ukazał się pierwszy samochód, zdawało mi się, że znajduje się w nim Poincaré”.

Na pytanie sędziego, dlaczego postanowił zabić prezydenta i premiera, Bouvet odparł, że wytłumaczy to później, przyczem dodał, że działał zupełnie sam i przyjmuje na siebie całą odpowiedzialność za swój czyn.

Bouvet kupił rewolwer, którym dokonał zamachu w kwietniu ubiegłego roku.

— Czy już wtedy postanowiłeś pan dokonać zamachu? — zapytał sędzia.

— Postanowienie to żyło we mnie od chwili dojścia do rozumu.

## Czechosłowacja w radzie ligi narodów.

Historja pewnego nieporozumienia. — „Przedstawiciele” zadowolonych mniejszości narodowych. — Czesi umieją się kierować.

PRAGA, 23-go lipca. (A. W.). W sferach rządowych podają jako pewnik, że na trzecim ogólnym zebraniu ligi narodów, we wrześniu r. b. jest zapewniony wybór Czechosłowacji do rady ligi. Historia tej sprawy jest następująca: Rząd czechosłowacki stawiał swą kandydaturę już na pierwszych ogólnych zgromadzeniach ligi narodów w Genewie w r. 1920 i 1921. Przyjęciu stawiały na przeszkodzie zarzuty, obciążające Czechosłowację, z powodu złego traktowania niemieckich i słowackich mniejszości narodowych.

Rząd czechosłowacki, przez delegatów swych przy radzie ligi narodów, ministra Benesa i posła Osuskiego, na obydwu zgromadzeniach ligi narodów w Genewie, a przez senatora Brabeca w r. b. w Pradze na zjeździe stowarzyszeń, popierających ligę, jakoteż przez liczne publikacje urzędowe, wykazywał bezzasadność tych zarzutów. Mimo to rada ligi narodów, której jedną z głównych funkcji oficjalnych, na mocy paktu ligi, jest misja opieki nad mniejszościami narodowymi, poczuwając się do szczególnej w tym zakresie troskliwości, nie uważała za możliwe zadośćuczynić staraniom rządu czechosłowackiego i wprowadzić go do najwyższej kierowniczej instytucji, jaką jest rada ligi narodów, nie

sprawdziwszy na miejscu wiarygodności rzeczonych zarzutów i istotnego położenia mniejszości narodowych w państwie czechosłowackim.

W tym celu w czerwcu r. b. kilku wybitnych członków sekretariatu ligi zostało wydelegowanych do Pragi. Podczas ich pobytu w Pradze udało się rządowi czechosłowackiemu osiągnąć nadzwyczajny sukces. Delegaci ligi otrzymali tutaj nie tylko obfite, oficjalne wyjaśnienia, odnoszące liberalny stosunek rządu do wszelkich mniejszości, lecz ponadto przedstawiono im kompetentnych reprezentantów mniejszości niemieckiej i słowackiej, którzy udzielili wysłancom ligi jaknajbardziej zadawalniających zapewnień o prawdziwie idealnym i niepozostawiającem nic do życzenia położeniu ludności niemieckiej i słowackiej, zarówno pod względem konstytucyjnym, jak i politycznym, administracyjnym, sądowym, szkolnym, prasowym i t. d., we wszystkich dziedzinach życia politycznego i kulturalnego.

Rząd czeski, jako najidealniejszy pod względem traktowania mniejszości narodowych ze wszystkich rządów na świecie, zajmie oczywiście odpowiednie stanowisko w radzie ligi narodów, niewątpliwie ku wielkiej radości swych mniejszości narodowych.

## Bawaria przeciwko ochronie republiki.

Protestują nawet robotnicy. — Podniecenie wśród wojska. — Reakcja studencka.

MONACHJUM, 24 lipca (A. P.). Stosunkom bawarsko-niemieckim zagraża nowe niebezpieczeństwo. Początkowo zdawało się, że Bawaria przejdzie po uchwaleniu przez parlament niemiecki ustawy o ochronie republiki do porządku dziennego, tymczasem w Monachjum budzi się poważna opozycja.

Prawie wszystkie pisma występują z protestującymi artykułami, a na zebraniach i zgromadzeniach protestują przeciwko nowej ustawie nawet robotnicy. Partja centrowa i partja ludowa postanowiły użyć wszelkich dopuszczalnych parlamentarnych i prawnych środków celem zwalczania nowej ustawy.

MONACHJUM, 24 lipca (A. P.). Dają się tu zauważyć wielkie podniecenie wśród wojska bawarskiego, które zostało nagle odwołane z pola

ćwiczeń. Odwołanie wojska wywołało wśród ludności wielkie zaniepokojenie.

Powszechnie przypuszczano, że zanosi się na rozruchy i że do uśmierzenia buntu chciano użyć wojska.

BERLIN, 24 lipca (A. P.). — „Rote Fahne” donosi, że w Monachjum, Würzburgu, Jenie, Wrocławiu i w innych miastach uniwersyteckich przygotowują się studenci do akcji przeciwko lewicy. Odbywają się ćwiczenia strzeleckie na wielką skalę i defilady wspólne z Reichswehrą.

Studenci wnoszą okrzyki na cześć króla i cesarza. W związku studenckim „Palatia” w Monachjum wzywał jeden z przywódców związków studenckich, ażeby trzymane wszystko w pogotowiu, gdyż dzieł akcji przyjdzie niezadługo.

## Krytyczny stan republiki sowieckiej.

Tajny cyrkularz Karachana.

PARYŻ, 14 lipca (Russpress). — Otrzymało tu wiadomość o tajnym cyrkularzu rozesłanym przez zastępcę komisarza ludowego dla spraw zagranicznych Rosji sowieckiej Karachana przedstawicielom sowieckim zagranicą. W okólniku przewidziane jest:

„Krytyczny stan republiki wymaga natychmiastowego zastosowania środków i spotęgowania usiłowań, mających na celu jaknajszysze uznanie republiki sowieckiej”.

Następnie w imieniu rady komisarzy ludowych i centralnego komitetu wykonawczego sowieków Karachan poleca skierować wszystkie usiłowania w celu wywołania rozruchów, strejków, manifestacji i wogóle inscenizacji ruchów ludowych pod hasłem uznania republiki so-

wietów przez państwa europejskie. Karachan poleca przyspieszyć wykonanie tego planu i użyć wszystkich środków dla wywarcia nacisku na „burżuasję międzynarodową”, gdyż, jak przewiduje, konferencja w Hadze nie da wyników dodatnich.

Okólnik proponuje organizację w poszczególnych krajach tak zwanych „tygodni uznania”, w przeciagu których cała działalność wszystkich organów międzynarodówki ma być skierowana do tego jedynie celu. Wszystkie wskazówki i środki będą przesłane z Moskwy; wszyscy członkowie partji komunistycznych z rozkazu komitetu propagandy i czynu są mobilizowani i przeciąg tego tygodnia.

Okólnik jest datowany w Moskwie 2 lipca i zaopatrzony numerem 136901.

## Sowiety prowadzą propagandę w armji Czechosłowackiej.

PRAGA (RUSSPRESS). Leader czeskich soc. dem. poseł do parlamentu Bechine zamieszcza w organie partji „Prawo Lidu” dwa artykuły mające za zadanie dowieść, że bez względu na zawartą z Czechosłowacją umowę, sowieci pro-

wadzą w dalszym ciągu intensywną propagandę komunistyczną w Czechosłowacji, a szczególnie w armji, przyczem ta ostatnia nosi wybitny charakter szpiegostwa wojskowego. Takież szpiegostwo praktykowane jest przez komunistów i w cywilnych urzędach państwowych republiki. Bechine stwierdza, że „sowdepja zaczęła wroga ofensywę przeciwko Czechosłowacji”.